

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
ul. Wileńskiejskiej pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen., Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
o redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckiem 9 mar. 13 fen., w Austrii 6 guldenów, w
Francji 15 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwajc-
arii 16 mar. 50 fen., w Danii 13 mar. 20 fen., w Hol-
landii 13 mar. 20 fen., w Belgii 13 mar. 20 fen.,
w Niemczech 13 mar. 20 fen., w Turcji 25
fr., w Ameryce 13 mar. 20 fen.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
litycznego niemiecko-austriackiego, należących do państwa
ciotowego. W innych krajach (z wyjątkiem państwa
z którego pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Poznańsk.

Reklama
nadawca Redakcyi nie zwraca się i nie otrzymuje

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bromie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 16 sierpnia.

Gdyby nawet nie wywiązała się kwestya wscho-
dnie z powstania hercogowin, powstanie to przy-
spieszy niewątpliwie proces rozkładowy państwa ture-
ckiego; bo chociaż Turcy przytłumi zaburzenia, z każ-
dym dniem groźniejsze, uciერი zawsze więcej jeszcze na
kredycie i nadwagę więcej jeszcze swoje finanse. —
A wszakże to gospodarstwo finansowe Turcyi, nie mó-
wiąc już o niegodziwej administracyi kraju i innych
przyczynach, narzucało jej głównie protektorów i stało
się jednym z ważniejszych powodów, dla których pod-
legła jej prowincya dobiła się zwolna pozornie tylko
zależności. Któż wie, czy ten sam stan finansowy nie
gotuje Turcyi większego jeszcze niebezpieczeństwa i czy
znajdą się w Londynie i Paryżu bankierzy, którzy ra-
tować ją zechcą. Być może, że tą razą burza będzie
zażegnana, bo p. Elliot ułatwi pożyczkę a Turcyi na
przedstawienia reprezentantów trzech mocarstw półno-
cznych odpowie znowu przyrzeczeniem i przedłuży swój
życiok — ale to pewna, że powstanie hercogowin
odkryło w całej nagości niemożność niedołęstwa Turcyi
i że długiej nie zapowiada jej egzystencji. Że poło-
żenie Hercegowiny jest tego rodzaju, iż nie łatwo w niej
opierać wojskom regularnym, wiadomo powszechnie.
Ale coż też uczyniła i coż czyni Turcyi w obec za-
burzeń, w obec wiadomości, że zewsząd dają znaczne od-
działy i z Dalmacyi i z Czarnogóry na pomoc uciერი-
niom Słowianom? Pisano z początku powstania, że
Turcyi dla tego nie przysłała posiłków do Hercegowi-
ny, ponieważ żadnego nie przywiązywała znaczenia do
rozruchów i ponieważ sądziła, że je przytłumi wojska
tam załagujące — chociaż gubernator Bośni Derwiz
Pasza usilnie nalegał i o pieniądze i o wojsko. Sam
wice gubernator musiał zaciągać pożyczkę i uru-
chomić do trzech tysięcy wojska, — bo finanse ture-
ckie nie pozwalały i na pożyczkę i na uruchomienie.
Teraz już nie jest tajemnicą, że tylko kłopoty finanso-
we bez odpowiedzi zostawiały dalsze żądania gubernato-
rów, że kilka tylko posłano batalionów na plac boju.
A przecież z samego Carogrodu donoszą, że wzmaga
się bunt, że burza się inne także prowincye. —
Och, jak groźny jest dla Turcyi i podnosi, że znaczny
był: iak, który uderzył na Trzebinia, że niedawno
około trzech tysięcy Dalmacyjczyków i Czarnogórców usi-
lowało przerwać komunikacyę między Mostarem a Na-
wasinią i że 1500 powstańców, głównie z Dalmacyi
maszeruje na Boksę. Ten sam dziennik podnosi, że
w Dalmacyi i Czarnogórze zbierają się składki i ży-
wność, ażeby zaopatrzyć powstańców, że tworzy się
oddział serbski nad serbsko-bośniacką granicą — a mi-
mo to bezradny okazuje się rząd. Najświeższy nawet
telegram z Carogrodu z dnia 14 b. m. donosi, że zno-
wu nowy oddział, składający się z 600 Dalmacyjczyków
warczył do Hercegowiny. Jak widzimy, położenie
staje się coraz groźniejsze i narzuca się dla tego py-
tanie, jak postawę przyjmą mocarstwa europejskie,
w których ręku zdaje się spoczywać los Turcyi. Na
to pytanie odpowiadają dzienniki, że przymierze trzech
cesarzów żąda utrzymania status quo na Wschodzie i że
dla tego wszystko minie bez wielkiego wstrząśnienia.
Być może, że to prawda, bo i angielska mowa trona
pełna zaufania do przyszłości, hr. Andrassy opuszcza
Wiedeń i udaje się na wieś i nie widać na horyzoncie
politycznym symptomatów wojennych — a może głównie
dla tego prawdą to, co utrzymuje prasa, ponieważ przy-
mierze trzech cesarzów, jeżeli w ogólności istnieje, nie
jest do tylu wszechmocne, ażeby też porozumienia się
z Anglią i Francją, wbrew ich woli mogło już teraz
rozporządzać spuścizną „chorego meża.“ To też pra-
wdopodobnie, co piszą w Wiedniu do pism berlińskich,
że hr. Zichy po porozumieniu się z ambasadorami ro-
syjskim i niemieckim wyjechał do Carogrodu z przed-
stawieniami, żądającymi i uśmierzania rychłego powsta-

nia i reform dla południowych Słowian, prawdopo-
dobnie dalej, że tureccy Słowianie nie znajdując nale-
życęgo poparcia, walkę ostateczną odroczy na później.
Tak nam się obecnie przedstawia sytuacya polityczna
na Wschodzie — chociaż dyplomacya tak nauczyła się
zgrabnie ukrywać to, co ma być ukrytym, a prasa tak
wiernie jej w tym służy, że nie wtajemniczonemu tru-
dno orzec coś stanowczego.

Podczas kiedy bonapartyści święcili wczoraj-
szego dzień imienia Napoleona III. odprawianiem
mszy, bankietów na cześć cesarza i wysyłali adresy do
młodego księcia Napoleona, zapewniając go o wierno-
ści do cesarstwa — obchodzą Niemcy dzisiejszy dzień
także uroczystości i nie szczędzą także słów wierności dla
swojego cesarza. Dzisiaj bowiem nastąpi odkrycie po-
mnika Hermana. Cesarz, następca tronu, książę Kar-
ol, inni książęta niemieccy już to osobiście, już to
przez reprezentantów swoich wezmą udział w tej na-
rodowej uroczystości. Niechaj dzień ten, piszą Nord.
Allg. Ztg. i Milit. Wochenblatt — nauczy
nas szanować cnoty niemieckie, wpoi w nas przekonanie,
nie, że dopóki zapatrywać się będziemy na takie wzory,
jakich nam dostarczają wódz Cherusków, pogromca
warusowskich legionów i cesarz Wilhelm, pogromca
Francuzów i twórcą jednolitej niemieckiej, poddamy
najzardom i utrzymamy się na zdobytym stanowisku.
Król bawarski reprezentowany będzie przy uroczystości
przez jen. Tanna. Że sam nie zjedzie, wiadomo już o
tém, bo mocno podobno zagniewany wysapieniem na-
rodowo-liberalnych stronnictw bawarskich i artykułami
narodowo-liberalnej prasy niemieckiej, która rozpisy-
wała się już o Bawaryi, jakby o prowincyi pruskiej i
marzyła już o aneksyi królestwa bawarskiego. Temu
też a nie czemu innemu przypisują nagle powzięty
zamiar króla bawarskiego odbywania przeglądu swego
wojska w dniu 22 bm. Król bawarski od czasu woj-
ny francuskiej nie odbywał żadnego przeglądu, mało
się stykał z oficerami i nie troszczył się podobno o ar-
mię. Zgad więc ta nagła zmiana w usposobieniu? —
zapytuje się Nat. Ztg., a nie umiając na to odpo-
wiedzieć, zwała wszystko na intrygi ultramontanów i
machinacyę patryotycznego stronnictwa bawarskiego.

Z innych krajów nie odbieramy ważniejszych wi-
adomości. Nawet z pola walki w Hiszpanii nie dono-
szą jak zwykle telegramy o ostrzeliwaniu karlistowskich
portów nad kantabryjskim wybrzeżem.

W Grecyi po dokonanych do sejmku wyborach,
przyjdzie, jak się zdaje, do zmiany gabinetu. Prezes
gabinetu wstąpił ma także Zaimis.

W końcu września, jak utrzymuje Nord. Allg.
Ztg., odbyć się ma w Rzymie konsystorz, na którym
ma być prekonizowany na kardynała albo arcybiskup
z Limy albo z Buenos-Ayres.

Na Kaukazie w kraju Swanecyi wybuchło powsta-
nie. Ruski Mir powiada, że jest to najgroźniejsza
część kraju kaukaskiego, liczy 15,000 mieszkańców i
zajęta została bez rozlewu krwi dopiero w roku 1869
przez generała Lewasowa. Do owego czasu Swaneci
lubo uznawali już zwierzchnictwo Rosyi częścią od r.
1833, częścią od 1837, nie płacili podatków i nie
wpuszczali urzędników rosyjskich. Obecnie wzięli za
broń z powodu zaprowadzenia podatku od wód. Wy-
słano przeciw nim wojsko.

W końcu zapisujemy, że w najświeższym numerze
Zbioru praw i rozporządzeń rządowych w Królestwie
Polskiem zamieszczono postanowienie, na mocy którego
gubernia Suwałkowska pod względem zarządu wojsko-
wego przechodzi do okręgu wileńskiego, a miasto Brześć
litewski do takiegoż okręgu warszawskiego.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował radcę ziemianckiego barona Chrysty-
ana Massenbacha w Poznaniu wyższym radcą regencyjnym

polski wstępuje. Naraz — jak akord fałszywy w
harmonijnej symfonii uderza go niemiłe postać jakaś
obca, niezrozumiała, dziwaczna. Jest to hrabia. Wra-
żenie, które postać hrabięgo na niego wywiera, jest
mniej więcej to, jak gdyby go ze sfery jemu właści-
wej, z domowej zagrody, w obec zupełnie chiał wy-
prowadzić stósunki. Nie chcemy bynajmniej jednakże
ruszyć się z miejsca, nie życzymy sobie wcale słuchać
nowomodnych i postępowych teoryi tego cudzoziemca.
Nie oddamy słusznosci jego rezonowaniom o zacofaniu
naszym. Z przyjemnością wracamy do zaściankowych
naszych braci, z którymi się tak dobrze rozumiemy,
pocieszając się, że to, czego w hramie nie pojmujemy,
jest dlańcawem tylko i komedya.

Dopiero po odczuciu książki, kiedy rzeczywistość
rozwieje czar, którym nas poeta otoczył, powoli zaczy-
namy sobie zdawać sprawę z osobistością hrabięgo. Za-
czyna on nam w zupełnie innem przedstawiać się świe-
tle. I coż tak dziwnego, tak niepojętego w nim wi-
dzieliśmy? Wszakże to umysł, usposobienie zwyczajne
bardzo. Sami przecież w latach młodzieńczych roman-
tyczne takie przeżywały peryody. Charakter hrabięgo
to mała przynieska bajronizmu i cudzoziemczyzny
do zwyczajnego zresztą typu Polaka. Jego po-
stać, przekonania jego, dziś już nawet przestarzałe,
bliższe nam są w każdym razie jeszcze niż owe całe
staropolskie społeczeństwo. Coż więc jest przyczyną
naszego pierwszego wrażenia?

Jest to ta niesłychana jednolitość i prawda arcy-
dzieła, któreśmy czytali. Poeta z tak łagodną pla-
styką, tak pocągającą przedstawiał nam epokę ową, że
niejako wyrwał nas ze samych siebie i zmusił do za-
pomnienia o sobie. Sposób uczucia i widzenia naszego
mimowoli przeniesiony został w czas, w których myśl
nasza utonęła. Zgad też dziwnie nam się wydać mu-
siało, cokolwiek nie przystawało do ducha ich i ze-

dyrygentem wydziału regencyjnego, a pomocnikowi prokura-
tory Warmbrunn w Kościanie nadał tytuł prokuratora.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 14 sierpnia.

(Jeszcze o przyszłym namiestniku. — Trzy prawdy. — Kogo
sobie Słowo życzy a kogo skrajna partya polska. — Możli-
wość odroczenia nominacyi.)

(T.) Nie powinni się szanowni czytelnicy Dzie-
nika Poznańskiego dziwić, iż jeszcze piszę o
kwestyi namiestnika galicyjskiego i że o niej jeszcze
pisać będę. Pytanie, kto będzie u nas cesarskim na-
miestnikiem, jest bardzo wielkiego znaczenia a od jego
rozwiązania zawisłym jest kierunek polityczny, w któ-
rym Galicya dalej postępować będzie i zawisłym jest
rozwoj moralny i materialny tej prowincyi. Galicya
jest obecnie tak ważną częścią Polski, a z drugiej
strony i w monarchii austriackiej tak znaczące zaj-
muje stanowisko, w Galicyi takie różnorodne ścierają
się prądy polityczne, narodowościowe i społeczno-eko-
nomiczne, tak prace nad rozszerzeniem oświaty i po-
lepszenia położenia materialnego kraju są jeszcze w
kolebce, że niezmiernie dla kraju tego doniosłości, jest
pytanie: kto będzie namiestnikiem cesarskim w tej
prowincyi, tj. kto będzie rządem. Bo w pytaniu, kto,
jest zawarte także pytanie, jaki będzie ten rząd?

Kto będzie namiestnikiem, nie wiemy tego tak
samo dzisiaj, jak nie wiedzieliśmy w chwili śmierci
poprzedniego namiestnika. Prawo nominacyi namiest-
nika przysługuje wyłącznie Koronie. Kogo cesarz swo-
im w Galicyi następcą zamianuje, kogo mu doradcy
korony ostatecznie proponować będą, — nie wiadomo.
Trzy są prawdy pod tym względem od pierwszego za-
raz chwili. Trójkie życzenia i w ministerstwie i u
nas w kraju. Sferzy dworskiej a u nas tak zwane kon-
serwatywne narodowe stronnictwo pragną widzieć na-
stępcę hr. Gołuchowskiego dzisiejszego marszałka kra-
jowego Alfreda hr. Potockiego. Za tą kandydaturą
przemawia Gaz. na r. i przemawia Cz. a s.

Wiedeńskie stronnictwo centralistyczne liberalne
polecą gorąco dzisiejszego ministra p. Ziemiałkowskie-
go, gorzej jeszcze Dziennik polski, popierany
przez Ojczyznę, które to pismo równocześnie, mniej
lub więcej zgrabnie występuje przeciw kandydaturze
hr. Potockiego.

Ta wreszcie ultra centralistyczna partya wiedeń-
ska, która była, jak się Presse wyraziła, ukroćci-
polonizmem w Galicyi, postawić tę prowincyę na ró-
wni z innemi, przywrócić język niemiecki w szkołach
i urzędach, ta partya chce takiego w Galicyi namiest-
nika, któryby wywołał opozycyę Polaków a skutkiem
tego ułatwił, jak ta partya mniema rządowi zadanie,
o którym mówią. Opozycya Polaków miałaby upra-
wnić niejako pogwałcenie ich praw i swobód narodo-
wych. Takim namiestnikiem mógłby być jaki generał
austriacki, jaki drugi Mensdorf lub co najmniej jaki
p. Sumner, Possinger lub inny urzędnik wypełniający
słabo rozkazy p. Lassera. Słowo to ruskie modli się
do rządu o takiego generała-namiestnika, a ponieważ
wielka jest prawda we francuskiej les extremes
se touchent, więc i skrajne polskie stronnictwo
pragnące wiecznej polskiej przeciwko wszystkiemu co
jest austriackim, opozycyi, wolałoby widzieć na sto-
licy namiestnikowskiej takiego p. Possingera lub coś
podobnego, niż Polaka i do tego patryotę, który mu-
siałby być tak samo jak Gołuchowski w latach osta-
tnich c. k. austriackim Polakiem, albo też polskim
Austriakiem.

I kto wie, czy właśnie nie spełnią się życzenia
ostatniego stronnictwa. Pisałem już kilkakrotnie, że
najwięcej szans zostania namiestnikiem ma właśnie pan
Possinger, który nie jest ani Polakiem, ani Rusinem,

wnętrza. Hrabia był dla nas rariem, bo my więcej
oczyńa Gerwaszowi dla Podkomorzego patrzelismy niż
własniemi. Ta zupełna iluzya jest najlepszym dowo-
dem prawdy, która z każdego wyrazu bije w poemacie;
znakomicie zrozumiany i użyty kontrast hrabięgo do
ogółu kamieniem tej prawdy probierzczym.

Przejdźmy teraz do drugiej epoki naszego rozwoju
— do epoki w „Dziadach“ skreślonej.

Mamy przed oczyma to samo społeczeństwo, któ-
reśmy w „Panu Tadeuszu“ oglądali — tę samą dzie-
linę kraju, tę samą dekoracyę. Jakżeż zupełnie inne
wrażenie jednakże aktorowie dramatu sprawiają!

Poemat ma już czas, kiedy utrata niepodległości
dotkliwie się już i jednostkom czuć daje. W „Panu
Tadeuszu“ widzieliśmy losy kraju zagrożone — sprawę
ogółu w smutnym położeniu. Jednakowoż presya nie-
przyjacielskiego pierwiastku mało się jeszcze czuć da-
wała, wrog sam mniej był jeszcze widoczny. Naród
nasz dość jeszcze groźną zatrzymywał postawę — po-
litycznie się z nim przeto obchodzono. Pojedyncza
jednostka mało wówczas była dotknięta — ztąd ta dzi-
wna pewność, ślepoty i obojętności, która ówczesne spo-
łeczeństwo charakteryzuje. Kiedy jednak runął olbrzym
Zachodu, w którym główna leżała nadzieja, kiedy nie-
szczęśliwy a mało pouczony kraj bezsilność swoją ogół-
nem zaokumentował rozprężeniem — ośmielona stro-
na przeciwna energicznie wzięła się do dzieła. Pier-
wsze wielkie prześladowanie, r. 1822 przez cara Ale-
ksandra podjęte, dobitnie dało uczuć i narodowi całemu
i jednostce każdej, co zostało straconem. To, co dotąd
w związku i zasadzie nad nami ciążyło, namacalnym
i widocznym stało się teraz. Kiedy straszna rzeczy-
wistość wszystkie już rozwiała złudzenia, kiedy naga
jów groza w pełnem zajaśniała świetle, a żelazne ramię
całym ciężarem nieszczęśliwy naród gniesć poczęło —
nie można było jak strus głowę zagrzebać w kamie-

ani Niemcem, lecz tylko Galicyjaninem i c. k. austry-
ackim urzędnikiem. Nominacya taka, jakkolwiek zna-
mionowałaby ważny zwrot na niekorzyść narodowości
naszej w Galicyi, jest najprawdopodobniejszą i dla tego
także, że żyćcy jej sobie p. Lassera.

Jeszcze jedna ewentualność jest możliwą a nawet
prawdopodobną. Centraliści może zechcą właśnie
w czasie interregnum, w czasie gdy nie ma w Galicyi
namiestnika dokonać kilku zamierzonych zamachów na
naszą autonomię, rozpoczynając tę operacyę od naszej
Rady szkolnej krajowej. Zamach na tę ważną dla nas
instytucyę jest już od dawna przygotowany, a na przy-
szłej sesyi Rady państwa wystąpią z nim. Każdy na-
miestnik jest prezesem tej Rady. Nawet taki namiest-
nik-prezes jak generał Pajacewicz lub p. Possinger
nie chętnieby się zgodził na uszczuplenie swej władzy,
lepiej więc dokonać zamach wtedy, gdy Rada szkolna
nie ma prezesa. Zaczekać więc — jak doradza Presse
— z nominacyą namiestnika, aby bez przeszkody zro-
bić swoje, a potem fakt dokonany musiałby każdy
uznać za namiestnik.

Wspomniałem już, że Gazeta Narodowa na
wypadek nominacyi hr. Potockiego namiestnikiem, pro-
ponowała, aby marszałkiem zrobiono najzamożniejszego
z naszych panów, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego
marszałkiem krajowym. Ojczyzna znowu, ponieważ
pragnie, aby p. Ziemiałkowski był namiestnikiem, do-
nosi, że według jej informacyi ministrem w miejsce
p. Ziemiałkowskiego zamianowanoby pana Ludwika
Skrzyńskiego. Zbyt poważam obu tych obywateli,
którzy zapewne ani wiedzą, czém im grozi nasza dzien-
niki, bym chciał jakiegokolwiek do tych wiadomości do-
dawać komentarze.

Kraków, 13 sierpnia.

(Sprawdzenie wyborów do Rady miejskiej. — Cztery uniewa-
żnienia. — Zie szanowni parlamentaryzm. — Sprawa budowy
szpitala dla obłąkanych i gnauch dla szkoły sztuk pięknych.)

(Q.) Przedmiotem żywej dyskusyi w mieście na-
szem, dyskusyi, która wkrótce niezawodnie przeniesie
się do dzienników, jest wynik wczorajszego posiedzenia
Rady miejskiej, poświęconego sprawozdaniu komisyi
wybranego do sprawdzenia odbytych w miesiacu lipcu
wyborów. Posiedzenie to, zwołane na poniedziałek,
nie mogło przyjść do skutku dla braku kompletu, i z
tego powodu wczoraj dopiero się odbyło.

Wybory koła pierwszego (inteligencji) zgodnie z
wnioskami komisyi przyjęte zostały bez dyskusyi. W
aktach wyborczych oddziału pierwszego koła drugiego
(właściciele domów) komisya znalazła pewną małosza-
czącą rzedokładność, pomimo której przecież wszystkie
uskutecznione w tym oddziale wybory uznano za ważne.

Sprawozdawca wyborów koła drugiego oddziału
drugiego wniosł o uznanie ważności wszystkich wyborów
tego oddziału z wyjątkiem p. Sataleckiego, który, bę-
dąc współwłaścicielem domu, ma prawo głosowania
tylko jako pełnomocnik, a jako zegarmistrz nie opłaca
dosyć wysokiego podatku.

Za zatwierdzeniem wyboru p. Sataleckiego prze-
mawiali pp. Redyk, Chęciński i Chrzanowski, przeciw
zaś p. Hanicki, który uznając, że p. S., od lat 6 za-
siadający w Radzie, jest bardzo użytecznym jej człon-
kiem, żądał jednak, żeby Rada używała się jak naj-
ściślej litery statutu.

W głosowaniu wszystkie wybory, nie wyłączając
p. Sataleckiego, zostały zatwierdzone, tylko przeciw
wyborowi p. Aleksandra Heurteux, właściciela hotelu
i restauracyi, oświadczyła się większość, jakkolwiek
pod względem formalnym co do tego wyboru nie było
najmniejszego zarzutu, komisya wnosiła przyjęcie i
wniosek ten nie wywołał żadnej dyskusyi.

Radca Birnbaum oświadcza, że przejęty jest
żalem i oburzeniem, ponieważ Rada unieważniała wy-
bór, w którym żadna nieformalność nie zaszła, i po-
gwałciła tym sposobem wolę wyborców.

Co do wyborów oddziału pierwszego koła trzecie-

nie. Położenie rzeczy zamieniło się w „argumentum
ad hominem.“ Teraz z całą gorączką rzuciliśmy się
do ratunku. Teraz charakter nasz narodowy — w do-
sadnich zarysach się kształta. Utrata wolności du-
cha wzbudziła w narodzie.

Idea zupełnego poświęcenia jest też ideą prze-
wodną „Dziadów.“

Stoi ona o tyle wyżej od idei „Pana Tadeusza“,
o ile wyższa postać Konrada od postaci Robaka.

Robak wszystko utracił — na wszystko zobowiązał
— nie go nie wiąże do życia. To też łatwiej mu zdo-
być się na poświęcenie, kiedy go wszystko ku temu
prowadzi. Jest ono wypływem osobistych jego przy-
watnych stósunków. Drogi jego Herkulesowe ukazują
mu z jednej strony hańbę i nicość — z drugiej życie
piękne, życie dla narodu. Idea Robaka sama ma swą
istotę w poświęceniu prywatnych, materialnych wzglę-
dów i korzyści na dobro kraju.

Jakież zaś jest poświęcenie Konrada, bohatera
„Dziadów?“

Konrad rzuca jako Gustaw na ołtarz ojczyzny
najgłębsze uczucie, jakie pojedyncza jednostka dla sie-
bie utworzyć może. Jego poświęcenie jest nieskoń-
czone, bo wszystko ma do stracenia i to wszystko
traci. Wyzuwa się z miłości, która dotąd treść życia
jego stanowiła — wyzuwa się ze samego siebie. Dro-
ga, którą rzucił, wiodła go do życia dla siebie i
szczęścia w samym sobie — on obiera drogę miłości
i śmierci niechybnej dla swych współbraci. On nam
nieskonczenie wyższą ideę przekazuje ofiary ducha wła-
snego.

Tę przestrzeń olbrzymią, która dzieli obu boha-
terów, przebył naród polski w krótkim okresie swego
upadku. Apoteozą tej epoki jest nasz poemat.

Nie będziemy się tutaj rozwodził nad powstaniem
„Dziadów“, nad ich układem — nie uwzględnimy o-

Mickiewicza

Pan Tadeusz i Dziady

w stósunku

do życia narodu polskiego.

Napisał

Władysław M...

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 184 i 185.)

Na zakończenie uwag naszych nad społeczeństwem
w „Panu Tadeuszu“ przedstawionem zauważmy, do
jakiego stopnia umiał poeta nie tylko ducha jego od-
gadnąć ale i zewnętrznie jego z fotograficzną wiernością
plastycznie przedstawić. Następne spostrzeżenie naj-
lepsze tego będzie miarą.

Czytelnik poematu od pierwszych już wierszy
czuje się przeniesionym w czas i stósunki oddmienne
od dzisiejszych. Z początku chwile się między rze-
czywistością a uludą — w końcu, jeśli choć najmniej
własna imaginacya pomaga, zupełnie jej się oddaje.
Powidi martwe słowa żywe uczucia wlewać w niego
poczynają — duch poematu do niego przemawia.
W krótkim czasie zatopionemu czytelnikowi zdać się
musi, że i on do epoki, co się przed nim rozwija, na-
leży. Wszystko tak naturalnie, tak prawdziwie się
przedstawia, zewnętrzne całe i duch ogółu tak harmo-
nizuje z charakterem każdej jednostki, każde z tych
indywiduów tak odpowiednio do nastroju całości czuje,
mówi i działa — że i w czytelnika „animusz“ staro-

Wczoraj wieczorem o godz. 10tej umarł nasz najdroższy synek

Stefcio.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 18 m. b. wieczorem o godzinie 6tej z s. Marcina Nr. 33, o czym donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrzebani rodzice

Jan i Stanisława Tuszewscy.

Obwieszczenie.

Z przyczyny przebudowania mostu przy bramie bydgoskiej komunikacja przez tenże zamknięta będzie dla konno jeżdżących i wozów od czwartku dnia 19 bm. na 6 tygodni.

Dla pieszo idących wystawionym będzie most tymczasowy.

Jeżdżący konno i wozy natomiast obierać powinni drogę od albo do szosy bydgoskiej przez bramę warszawską.

Poznań, dnia 11 sierpnia 1875. (4270)

Król. Prezes policyi Staudy.

OGŁOSZENIE.

Celem sprzedaży mającego się rozbrać chlewu na podwórzu przy tutejszym kościele seminarium duchownym wyznaczam termin licytacji na

poniedziałek d. 23. bm.

o godzinie 9 przed południem w izbie sesyjnej tutejszego budynku konsystorskiego, na który zapraszając nadmieniam, że warunki licytacji podczas godzin służbowych przejrzeć można w sekretariacie biura mego w budynku konsystorskim.

Król. komisarz do zarządu arcybiskupiego majątku w diecezji poznańskiej.

Baron de Massenbach.

Sprzedaż koniecznie.

Dobra rycerskie Sobiesierne do Jadwigi i Stanisława różniące się od innych, które z objętością 207 hektarów 70 arów 40 łask kwadratowych opłacił podatek gruntowy ulegając, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z roku 1807 Mr. 25 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 666 Mr. podane, sprzedane być mają w celu wykonania podziału róg suchastacyi koniecznej w

czwartek dnia 16 września rb.

przed południem o godzinie 10tej w lokalu tutejszego sądu powiatowego.

Poznań, dnia 13 maja 1875.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subastacyjny.

Kórnicanina

Przedpłatą kwartalną wynosi na pocztę 70 fenigów. Kórnicanin wychodzi co 2 tygodnie w małym półkursyku.

Pasy do maszyn

rzemienne i parciane,

Smarowniki i Manchety,

Skóry na uprząż etc. polecają

Orłowski & Co.

Skład skór (3336)

w Poznaniu, Jezuitska ul. 1.

zanownej Publiczności donoszę uniżenie, że w domu p. Batkowskiego przy Wrocławskiej ul. Nr. 13 otworzyłem handel karmelków, konfitur, czekolad i herbaty.

Prócz własnych moich fabrykatów będę miał na składzie z najlepszych fabryk czekolady, rozmaite i najulubieńsze konfitury, każdego rodzaju karmelki, rzeczy wzmacniające żołądek, biszkopek, Cakes, indyjską herbatę, konserwy, francuskie likiery, rozmaite marcepany i toruńskie pierniki.

Długoletnie doświadczenie w tej branży podaje mi możliwość odstawiania dobrych tylko i cennych towarów.

Z tem zapewnieniem polecam się z wysokim szacunkiem!

C. Danigel.

Poznań, 15 sierpnia 1875.

Medal Towarzystwa nauk przemysłowych w Paryżu.

PREZ ZE SIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNĄ FARBA DO WŁOSÓW

P. DICQUEMARE CHEMIKA W PARYŻU I ROVEN.

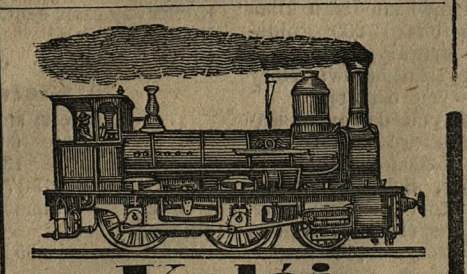
W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w magazynie perfumeryi p. Barcikowskiego, w zakładach fryzjersko-perukarskich i perfumeryjnych p. p. J. Razera, L. Gelheña, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów.

Walne Zebranie

członków Towarzystwa pomocy naukowej powiatu odolanowskiego odbędzie się w **Ostrowie**, w obozisku pod białym orłem (Frieboesa) w poniedziałek dnia 23go sierpnia r. b. o godz. 4tej po południu. Na zebranie to zaprasza członków tego Towarzystwa i tych panów, którzy mają zamiar do niego przystąpić, (4282)

Komitet powiatowy.



Kolój

oleśnicko - gnieźnieńska.

Od dnia 16 sierpnia rb. przyjmować się będą na wszystkich stacjach naszej kolei depesze prywatne do wszystkich stacji telegraficznych państwa niemieckiego i zagranicznych. (4212)

Dyrekcya.

5000 Marek

NAGRODY

temu, co lepszy produkować może preparat celem przywrócenia pierwotnego koloru włosów niż

(3787)

Rossetter'a

przywróciiciel włosów

(Haar-Hersteller).

Preparat ten za wyborny uznany przywraca w każdym niewątpliwie razie po niejakim użyciu pierwotny kolor włosów, czy takowy przez chorobę, wiek lub inne powody zniknął; uwalnia skórę głowy od dolegliwych strupów, wzmacnia wzrost włosów, zapobiega wypadaniu włosów i nadaje im bujność i blask młodości. (H 12634)

Jest to najlepszy i najtańszy przywróciiciel włosów, jaki dotąd wynaleziono.

Do nabycia we wszystkich renomowanych handlach perfum i rzeczy toaletowych. W Poznaniu jedynie prawdziwy do nabycia u **Desfosse Successeur Wilhelmska ulica 24.**

PP.

rzadzcy gorzelni,

którzy jeszcze nie są członkami pruskiego stowarzyszenia rzadzcy gorzelni, wzywają się niniejszym uniżenie, aby się stawili na tegoż roczne drugie zebranie w niedzielę dnia 22 sierpnia, z południa o 1 godzinie w hotelu p. Scharffenberg w Poznaniu; uprasza się ich zarazem o przystąpienie.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie ostatniego protokołu i złożenie sprawozdania rocznego.
2. Wykład p. Dr. Huss z Berlina i p. Rudolphi z Rakoniewic.
3. Sprawozdanie z wyboru zarządu głównego i inne sprawy stowarzyszenia.

Stęszewo, w sierpniu 1875. (4269)

Zarząd.

Oton Kahl.

Dla myśliwych.

Lefosówki z pierwszych fabryk belgijskich, naboje i. t. p. polecają

(4204)

L. Zboralski i Spółka

w Pleszewie.

Nowe dorózki,

lekki powozik z pojedynczym zaprzęgiem lub bez, para potrzebowanych lekkich karyolek są do sprzedania u pana Daleckiego.

Poznań, Hotel Saski Nr. 15. ulica Wrocławska. (4243)

Silesia,

Stowarzyszenie chemicznych fabryk.

Polecamy niniejszym pod gwarancją nasze wyroby nawozowe: **Fosforany kwasne** (superfosfaty) z **Spolium** (kostnego węgla), z **mejillones** odnośnie Bakierskiego guana, **fosforany kwasne z amoniakiem** odn. azotem, potażem itd.

Makę kostną parowaną lub preparowaną kwasem siarczanym i. t. d.

Również dostarczamy: **Chilijskiej saletry, soli potażowych, peruwiańskiego guana** tak w stanie surowym, jak i zaprawionego siarczanym kwasem, **amoniakiem i. t. d.** i na żądanie przesyłamy franko próby i cenniki.

Zamówienia prosimy nadesłać: albo pod naszym adresem do **Ida- i Marienhütte per Saarau**, lub też do **Wrocławia do naszej tamtejszej filii**, Schweidnitzer Stadtgraben Nr. 12.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na to, że i ja przyjmuję zamówienia i takowe po cenach fabrycznych punktualnie wykonuję.

(H 22492)

Herman Mirels w Wrześni.

Do

pana Sylvius'a Boas

Berlin, Friedrichstr. 22, I.

Erfurt, 28 lipca 1875.

Szanowny Panie!

Przesyłam pańską z dnia 17 lipca otrzymałam i pilnie zażywałam. Jutro w czwartek będzie 3 tygodnie, że sześć zażywałam łyżek, co mi dobrze posłużyło; od ostatniego mego sprawozdania miałam tylko dwa, podczas gorączki niedzieli rano i wieczorem, małe bardzo krótki czas trwające napady zawrotu głowy; zresztą mam się, dzięki Bogu, bardzo dobrze, a i migrena, na którą w ostatnim cierpięciu tygodniu, nie była już tak bolesną a co najważniejsza bez wymiotów. — Mogłam spać, co wielkiem jest dobrodziejstwem. — Wdzięczną jestem bardzo, Szn. Panie, za to, żeś mi przez Swoje **Auxilium orientis** tyle sprawił ulgi i mam się obecnie rzeczywiście o wiele lepiej i jestem zupełnie szczęśliwą, bo nie grozi już obawa okrutna: Teraz omdlejesz, teraz dostaniesz **kurczów**. — Jestem też znowu o wiele pilniejszą i czynniejszą, mam więcej odwagi do życia. — Moje **Auxilium orientis** skończy się w kilku dniach, proszę Pana, abyś mi jak jak najrychlejsze przelać zechciał nowe. (4276)

Z największym szacunkiem i niżoną

radz. reg. Cromé.

Do

pana Sylvius'a Boas

Berlin, Friedrichstr. 22, I.

Erfurt, 10 sierpnia 1875.

Szanowny Panie!

Proszę pana o jak najrychlejsze przesłanie mi **Auxilium orientis**. — Mam się bardzo dobrze, w ostatnich czasach nie miałam napadu omdlenia; zdaje mi się rzeczywiście, że środek pański cuda sprawia. — Polecenia mego używać możesz, wedle woli, lecz pisać może tylko pani C... w Erfurcie. — Gdyby jednak ktokolwiek chciał u mnie zasięgnąć objaśnień, w takim razie podaj całe moje nazwisko, by cierpiącym przynieść pomoc, przy pańskim **Auxilium orientis** jestem chętnie do wszystkiego gotowa. — W czwartek będzie 5 tygodni, jak zażywałam 6 łyżeczek od herbaty i pozwalam sobie zapytać się, czy dalej mam zażywać?

Z największą wdzięcznością WPana

radzeczni regenc. Cromé.

Neuweck 32.

Machiny.

Lokomobile z młockarniami, z fabryki R. Garrett & Sons w Anglii. **Zniwiarki** „Burgess & Key” za najlepsze uznane na konkursie zniwiarek w Toruniu w lipcu rb.

Młockarnie manewrowe parokonne i czterokonne premiiowane.

Siewniki najlepsze, jakie są, jako też wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze poleca i dostawia po cenach fabrycznych, ułatwiając warunki wypłaty, — Dom handlowy (3977)

Aleksander Chrzanowski

w Toruniu (Thorn W/P.)

Zebranie

Tow. urzędników gospodarczych pow. wrzesińskiego odbędzie się we Wrześni d. **29 sierpnia** o godz. 3ej po południu w obozisku p. Paprzyckiego. O liczny udział uprasza

(4271)

Dyrekcya.

Jako **poradnik w sprawach procesowych i administracyjnych** poleca się Szn. Publiczności

Różynski sekretarz

Plac Wilhelmowski 16. (4209)

Tenże pośredniczy również przy kupnie i sprzedaży nieruchomości i zaciąganiu kapitałów.

Biuro techniczne

O. Matthaeus'a — Poznań,

św. Marcina 13.

Wygotowywanie planów, statycznych obliczeń, taks, rentwizji itd. Przyjmowanie wykonania budowlanego każdego rodzaju. (4185)



WUNSCH

hotel Mylius.

VICHY

Administracja: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu. (32)

SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w apt. dra Mankiewicza.

Watowane

Koldry

we wszystkich kolorach i wzorach poleca (3697)

fabryka bielizny

A. z Pawlowskich Kaufmann.

Poznań, Sapieżyński plac 1.

Dr. CHABLE, ulica Vivienne 36, w Paryżu

DÉPURATIF du SANG

krw. [28]

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.**

KAPIELE MINERALNE przeciw **ślabościom naskórnym.**

PLUS DE SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnorye, u-raty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.**

Sirop du Dr. FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlowi nerwowym,** **katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom pierśiowym.** Zadawania i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarczy. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable; w Poznaniu w aptece p. Dr. Mankiewicza. [27]

Dom. Nietązkowo pod Starym Bojanowem sprzedaje franko koleją z Starego Bojanowa (417 1/2 cal. rury dren. tysiąc po 21 Mr.

2	3	4	5	6	cegieł klinkowych
29	45	50	100	190	310

Dwie młockarnie parowe o sile 8 resp. 9 koni, prawie nowe, rok jeden w użyciu, z pudłem do młócenia o 60 resp. 65 calach ang. szerokości bębna, z fabryki Robey & Co. w Lincoln (Anglia) są po dostępną cenę z powodu zmiany domocilium za zapłatą w gotówce do sprzedania. — Maszyny można obecnie obejrzeć w ruchu a innych wszystkich szczegółów dowiedzieć się od inspektora gospodarczego Kessel w Friedland, Górny Śląsk. (4273)

Z polecenia poszukuję (4220)

WSI

rycerskiej, w pobliżu kolei oleśnicko-gnieźnieńskiej i ile możności granicy szlacheckiej położonej, z dobrą ziemią. Zaliczki 40,000 tal., prócz tego jestem zarazem upoważniony zapewnić sprzedającemu 15 letnią dzierżawę tej samej wsi pod bardzo korzystnymi warunkami. Łaskawe oferty z jak najdokładniejszym podaniem stosunków wsi proszę jak najrychlejsze nadesłać pod adresem

Julian Reichstein

Poznań, Wilhelmski plac Nr. 3.



Młode zdolne do rozplodu buhaje

pełnej krwi wielkiej amsterdamskiej rasy są na sprzedaż w **Nietązkowie** pod **dworcem Stare Bojanowo.**

Chwaliszewo 93.

są piękne średnie pomieszkarnia do wynajęcia. (4228)

Nowa ulica Nr. 2

3 pokoje i kuchnia od 1 października do wynajęcia. (4174)

Nauczycielki

z różnym stopniem wykształcenia poszukujące miejsca przez **centralne biuro informacyjne i anonsów** Kazimierza Neumana w Poznaniu. (4280)

Panna służąca, biegła w szyciu, poszukuje miejsca od 1 września lub później, również osoba do wyreczenia Pani lub do młodszego dzieci. (4218)

Poste restante N. N. Granowo, listy fr.

Othon de Méchau, professeur de langue française donne des leçons de conversation. (4267)

S'adresser au Café-Cichowicz, Rue de Breslau (Wrocławska ul.)

UCZNIA

do składu porcelany i szkła potrzebuje **Kusztelani Hirschfeld.**

Dom. Sławoszew p. Kotlinem poszukuje (4197)

służącego

kawalera, w dobre świadcetwa zaopatrzonego, zaraz lub od 1 października.

Subjekta i ucznia

do handlu korzeni i win potrzebuję zaraz albo od 1go września. Przedstawienie osobiste pożądane. (4272)

Strzelno w sierpniu 1875.

Antoni Psuja.

Zdatny kucharz

zarazem **myśliwy, kawaler,** poszukuje miejsca zaraz lub od 1 paźdz. Bliższe szczegóły u pana Urbanowskiego w Jarocinie. (4278)

Ogrodnik

wykształcony w królewskich ogrodach w Berlinie i Poczdamie, który potem praktykował prywatnie w pierwszych domach tak w Księstwie ak i za granicą, bezenny, w średnim wieku, poszukuje posady od 1 października b. r. Adres, wskaże pani **Choryńska,** agentka Butelska ul. Nr. 23 Poznań. (4274)

Gorzelnian

mający za sobą 20 lat praktyki, który przez 10 lat ostatnich kierował jedną z największych fabryk w okolicy Magdeburga, obeznany dokładnie z wyrobem stodu na wielką skalę, życzy sobie przyjąć kierunek gorzelni w Księstwie. Zgłoszenia przyjmuje **Kazimierz Neuman,** centralne biuro informacyjne i anonsów w Poznaniu. (4279)

GRAND HOTEL DE FRANCE.

T. Luziński w Poznaniu

poleca swą nowo, z wielkim komfortem urządzoną i powiększoną

RESTAURACJA.

Doborowemi i tanimi winami, znaną wyśmienitą kuchnią, skora usługą, starać się będę, mych gości zadowolnić.

Premiowane młockarnie z manieżami

Walce pierścieniowe w żelaznych i drewnianych ramach, sieczkarnie najnowszych konstrukcji, śrótowniki, gniotowniki i siekacze, Grubery Coloman'a i wszelkiego rodzaju pumpy i sikawki poleca fabryka maszyn i lejarnia

Urbanowski Romocki & Co.

(3415)

Drukiem i nakładem drukarni J. L. Kraszewskiego (Dr. W. Zebliński) w Poznaniu.